KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Stycznia.
ŚRODA.
ROK 1829.

№ 20

WSPOMNIENIA.
Hołd Kurfistrza Brand: Królowi Polskiemu 1633.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Stroskana Żona z Familją ś. p. Frederyka Adolfa *Roemera* Doktora M. i C. zmarłego d. 18 b. m. w 58 roku życia, zapraszaią krewnych i znaiomych na wyprowadzenie ciała z domu własnego pod Nr 1070 przy ulicy Królewskiej, iutro o godzinie 3 po południu do Kościoła *Ewangielickiego*, a z tamtąd na Smętarz Ewangielicki.

Rada Towarzystwa Wyrobów Zbożowych. Życzący terminować we Młynie parowym, mogą się zgłaszać codziennie do P. Dyrektora Kremky mieszkaiącego w tymże Młynie.

Za 100 zł: w Listach Zastawnych żądaią zł: 85 gr: 15, daią zł: 85 gr: 10.

JP. Jan *Gregoar* (Gregoire) doskonały Bronzownik, rodem Francuz, od lat kilkunastu osiadły w *Warszawie*, po kilko dniowej chorobie, maiąc lat 30 kilka, wczoraj rozstał się z tym światem. Był on wspólnikiem ś. p. Jana *Norblina*, i właśnie w rocznicę zgonu iego, żyć przestał! Obadwa mieli wykonać odlanie posągu *Kopernika*, co przez drugiego niedawno uskutecznionem zostało. ś. p. *Gregoar* iest powszechnie żałowany. — Nieszczęśliwy przypadek wczoraj przerwał dni ś. p. WJP. Karola *Galle* Budowniczego, powoził się małemi sankami, a doieżdżaiąc do fabryki Kobiercow na *Solcu*, koń rozbiegł się, sanki się przewróciły, ś. p. *Galle* wypadł i tamże na miejscu zakończył życie.

Gdy Brytańskie i Zagraniczne Towarzystwo Assekuracyjne przeciw *ogniowi i na życie, Alliance* zwane, mnie swoim mianowało Aientem; gdy wysokie Władze Rządowe łaskawie raczyły mi udzielić pozwolenie na wystawienie takowych assekuracji; mam przeto zaszczyt donieść o tem szano: Publiczności, a razem oznajmić, iż gotów iestem w imieniu wyż rzeczonego Towarzystwa wejść w układy względem assekuracji *przeciw ogniowi, assekuracji na życie* i wydawać potrzebne do tego dokumenta. Warunki i prawidła według iakich Towarzystwo działa, będę sobie miał za przyiemność w każdym czasie zgłaszaiącym się do kantoru mego przy ulicy Danielowiczowskiej, pod Nr 617, przedstawić i pewny iestem że te odpowiedzą w każdym względzie życzeniom Interessantów, gdyż Towarzystwo *Alliance* nietylko największe bespieczeństwo zapewnia, ale nadto słuszność i prawość niezmiennie każdej iego czynności przewodniczą. — Przytem mam honor nadmienić, iż gdy stosownie do udzielonego mi pełnomocnictwa przez wspomnione Towarzystwo *Alliance*, wszelkie układy (Police) tu na miejscu w Hamburgu przezemnie podpisanemi być powinny, przeto układaiący się z domem moim handlowym w Warszawie, zechcą zwrócić uwagę ażeby w miejscu, gdzie wydrukowanem iest słowo: Eingeschrieben, wyrażonym był podpis upoważnionego przezemnie do tej czynności JP. A. Gradenwitza; a w miejscu, gdzie wydrukowanem iest słowo: Untersucht, podpis Pana L. P. Ollendorfa. — *Hamburg dnia 1 Stycznia* 1829 *roku.* —

Gabryel Bergson

Wdowa Żydowka, lat 34 maiąca, dla prze-

mycenia wódki na swą potrzebę (była bowiem nałogową piiaczką) udała się onegdaj zarogatki Czerniakowskie, wracaiąc, chcąc przejść przez okopy wpadła w dół, z którego niemogąc się wydobyć, wskutku przemrożenia się zakończyła życie. Znaleziono przy niej 3 pęcherze z wódką. — *Katarzyna Kamińska* lat 80 maiąca, przyszedłszy onegdaj z *Nadarzyna* do *Warszawy*; udała się na górę pod strych do domu przy ulicy *Wielkiej*, w którym przed kilką latami w służbie zostawała i tam bez wiedzy domowników nocuiąc, zmarzła.

Pisma sławnego *Wagnera* zawieraiące Poezje, Romanse iako też dramatycz: Dzieła, po *Niemiecku*, w 12 Tomikach, są do nabycia w Księgarni A. *Brzeziny* i Komp: za złp. 36.

Dziś zimna stopni 20.

Wyiątek z listu Franciszka Siarczyńskiego w tych dniach odebranego w Warszawie.

»Było moim zamiarem złożyć przydatek do obrazu wieku *Zygmunta III*; ale zebrawszy obfite w tym przedmiocie zapasy, zważywszy trudność oznaczenia granic wiekowi *Zygmunta III*, a brak narodowego słownika ludzi znamienitych, iaki prawie każdy naród ukształcony w piśmiennictwie posiada, przedsięwziąłem ogromną pracę ułożenia słownika znakomitych Polaków lub cudzoziemców którzy się iakimkolwiek sposobem kraiowi naszemu zasłużyli. Jeżeliby wiek móy, niedozwolił mi dokonać tego dzieła, zostawię przynajmniej zbiór ogromny zapasów, które komuś dokonanie tego zamiaru ułatwią.

ROZMAITOŚCI.

Przed 4ma wiekami iuż *Witołd* Wielki Xiążę Litewski usiłowania robił w stawianiu mostu na łańcuchach. Kiedy *Władysław Jagiełło* w nieporozumieniu z nim będący oblegał *Grodno*, chcąc w każdym razie skuteczną nieść pomoc *Grodnianom*, iuż to wzmacnianiu załogi, iuż w dostarczaniu żywności, *Witołd* ukuć kazał bardzo gruby łańcuch żelazny, ten umocować w wyższym zamku Grodzieńskim (gdyż niższy iuż Polacy wzięli); przez cały *Niemen* przeciągnąć; do niego poprzywiązywać łodzie, i takim sposobem most utworzyć. Dobrze się udał ten pomysł *Witołda*; lecz żołnierze polscy chcąc przeszkodzić utworzonej kommunikacji, nacieli wiele ogromnych drzew sosnowych, połączyli razem i puścili ie korzystaiąc z gwałtownego wiatru z wodą naprzeciw temu mostowi. Sosny te za pędem bystrej rzeki gwałtownie w niego uderzyły, poroztrącały statki, zerwały łańcuch, mnóstwo Niemców pomagaiących *Witołdowi*, w stawianiu mostu potopiły, ieden tylko Niemiec ocalał, od którego *Władysław Jagiełło* dowiedział się o stanie woyska *Witołda*, poczem zamek Grodzieński nie bawem się poddał. — Dnia 20 Stycznia 1270 (pisze Stryjkowski) w ziemi Krakowskiej we wsi *Nakiel*, 36 dzieci żywych iednym porodzeniem szlachetna *Margareta*, małżonka Grafa *Wirobosława* urodziła, które tegoż dnia pomarły. Tegoż roku druga *Cechna* imieniem, 60 dzieci także iednem rodzeniem porodziła. Wszakże i *Awicenna* pisze w księgach o zwierzętach, iż iedna niewiasta 78 dzieci miała iednem porodzeniem; także *Albertus Magnus* pisze iż iedna niewiasta półtorasta dzieci w ziemi niemieckiej iednem porodzeniem miała, ale niedonoszonych i martwych, a każde nie było większe, iedno iako palec mały u ręki męzkiej. Tegoż r: (1270) pod *Kaliszem* urodził się Cielec o 7miu nogach i dwu głowach z psiemi zębami, z których iedna głowa na własnem przyrodzonem miejscu, a druga u ogona była; ścierwa iego ani psy ani ptaki nieśmiały się dotknąć. Tegoż roku, pisze ieszcze *Stryjkowski*, w rzekach Szlązkich

Odrze i *Ossie* przez 3 dni woda krwawa płynęła (!?), a we wsi *Michałowie* krwawy deszcz przez 3 dni padał; tudzież od 20 Czerwca do połowy Sierpnia deszcz gwałtowny we dnie i w nocy bez przestanku szedł, a gdy rzeki wezbrały, sioła, dwory, miasteczka w niskich polach leżące, zatopiły, tak, iż tylko wierzchy budynków widać było z wody. *Wisła* też i *Narew* wszystko cokolwiek nad niemi było powywracały i gwałtownym potopem role popsowały. — Trwałość życia ludzi żyiących w wiekach starożytnych nieróżniła się od teraźniejszych czasów. Po *Mojżeszu* wiek stuletni za bardzo rzadki był uważany. Z pomiędzy Greków o iednym tylko *Epaminodesie z Krety* wspominaią starożytni pisarze, który przeżył lat 157. Szczególniej zastanawiaiącą iest rzeczą, że znaiduią się nader liczne przykłady bardzo podeszłego wieku *Aktorek Rzymskich*. Pewna *Lucja*, bardzo młodo wstąpiwszy do teatru, pozostawała w nim przez cały wiek i okazała się ieszcze na scenie w 112 roku życia. *Galerja Kopiala*, aktorka i tancerka razem, w 90 lat po pierwszem wystąpieniu, iak cud znowu wystąpiła dla powinszowania *Pompeiuszowi*; iednak to nieraz ostatni, występowała bowiem ieszcze w czasie tryumfu *Augusta*.

Potwierdza się wiadomość, że w wielu prowincjach rządzonych przez Baszów Tureckich, wybuchnął bunt, szczególniej w *Liwadji* i okolicznych powiatach, do czego nawet przyłączyli się Albańczykowie. To zdarzenie iest okropnem dla rządu Tureckiego, który z trwogą oczekuie zbliżenia wiosny. — *Dostrzegacz Austrjacki* donosi, że Korsarze Greccy znowu napastuią, chwytaią i rabuią wszelkie okręty europejskie, a nawet należące do Monarchów opiekuiących się Grecją! — Donoszą z *Stambułu*, że Sułtan rozkazał Wielkiemu Wezyrowi, aby pod utratą życia, starał się wynagrodzić wszelkie straty wydarzone w ciągu zeszłego roku. — Dziennik *Plimuntski* donosi, iż na murach *Rio Janerjo* przybito kartkę z następuięcym napisem: »Brazyljanie! miejcie się na ostrożności, Brat naszego Cesarza obalił Konstytucję Portugalską.» Gdy się *Don Pedro* o tem dowiedział, rozkazał przynieść sobie kartkę i dopisał własnoręcznie te słowa: «Ręka która dała Konstytucję, potrafi ią utrzymać,» i zalecił aby ią na powrot w temże miejscu przybito.

Myśli.—Zawiść trwa dłużej niżeli szczęście tych, którym zazdrościmy.— Mało mówimy, gdy próżność nie iest pobudką do mówienia. —Pochlebstwo iest fałszywą monetą, której próżność kurs nadaie.—Wielu ludzi pogardza dobrem, lecz mała liczba umie go sprawić. —Miarą chwały człowieka powinny być sposoby i środki przez które iej dostąpił. — Przy pierwszej miłości kochaią kobiety kochanków, przy dalszych samą miłość. — Umysł człowieka iest prawie zawsze opieszalszy a niżeli ciało. — Największa sztuka zdatnych ludzi, zasadza się na zręcznem ukrywaniu ich zdolności.

Wrona.

W nabożnym kraiu na Żmudzi,
Raz przy drodze na kościołku,
Siadła wrona na wierzchołku.
Ktokolwiek tędy przechodził z ludzi,
Wnet Boży domek uszanowano:
Czapka do ręki,
Ten zgiął kolano,
Tamten nabożne zaczął piosenki;
A wrona wszystkim kłania się, kłania
— Pan Bóg wam, prawi,
Pobłogosławi
Za te dowody uszanowania. —
Zkądże spytacie ta grzeczność wrony?
Ach! czyż to ieden, co trafem siędzie
Na wielkich skarbach, lub na urzędzie,
Myśli że iemu biią pokłony?

Z Poezji Massalskiego

SZARADA.

1*sze* płynie, czyń 2*gie* za poczciwych Ludzi
Gdy są w potrzebie lub nagłym przypadku.
Wszystko strzeże od upadku
Gdy się kto w przechodzie trudzi.

(Zeszła Szarada *Węgierka.*)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bujno Lud: Ob:, Włady: Ob:, Panowa Pułkownikowa, Bieniecki Lud: Ob:, Wilczopolski Stani: Ob:, Roszkowski Michał Ob:, Sołtyk Fran: Hr:, Modzelewski Michał, Pusztynik Jan Ob:, Rembieliński Jan Ob:, Truskolaski Alexan: Ob:, Alex Woj: Ob:, Boniecki Anto: Ob:, Święcki Kaie: Ob:, Łutyński Łuk: Ob:, Gostkowski Paweł Ob:, Barcicki Hipolit Ob:, Gościcki Arkady: Ob:, Potulicki Kasper Hra:, Stawski Walen: Ob:, Sarnowski Stani: Ob:, Grabowski Józ: Ob:, Cielecki Onufry Ob:, Barzykowski Antoni Ob:, Tyszko Andrzej Ob:.

DONIESIENIA.

Kolendy Warszawskiej zawieraiącej: Powrot z maskarady w wilją Nowego roku, najnowsze Spiewki teatralne, różne Poezje i Zagadki etc:, nabyć można w Księgarniach Warszawskich, w sklepie ubogich i w handlu Ciechanowskiego, Kelichena i Wemera za zło: 1 gro: 5 exemplarz.

Podpisani pospieszaią donieść P. P. iż do ich składu przybył znaczny transport Kaloszów męzkich z futrem (w czasie tęgich mrozów bardzo użytecznych) oraz nowe modne Kalosze damskie ciepłe z włoczki gustownie zrobione. — *E. Hudszon i Zanders,* przy ulicy Długiej Nr 587.

W domu Röslerowski zwanym pod Nr 451 przy ulicy Krak: Przedm: iest do naięcia od W. Nocy r. b. Sklep z 2ma Stancjami, w którym niegdy Handel Szlenkiera exystował. Wiadomość o warunkach powziąść można u Rządcy domu lub u Właściciela mieszkaiącego w Pałacu Podkańskich pod Nr 557.

Na dniu 27 Stycznia 1829 i następnych o godzinie 2 z południa w domu przy ulicy Belwederskiej pod Nr 3065 położonym, sprzedane będą przez publiczną Licytacją za gotowe natychmiast płacić się miane pieniądze, wszelkie Ruchomości do pozostałości niegdy Marcina Piotrowskiego Rewizora Rogatek Belwederskich należące, iako to: Zegarek srebrny, Bielizna i Garderoba męzka, Meble, Miedź, naczynia Kuchenne i t. p. effekta, a to na żądanie Kuratora nieobecnych Sukcessorów i w skutku upoważnienia Praesidji Trybunału, oczem podpisany Reient chęć kupna maiących niniejszem zawiadamia.

Kowalewski Reient W. M.

Dnia 20 Grudnia r. z. w Pałacu Zienteckich na Krakowskiem Przedmieściu odchodzącemu przed godziną 4tą po południową z examinu Guwernantek podany był Płaszcz granatowy, watowany, z poczwórną peleryną i kołnierzem axamitnym tak podobny do mego, że dopiero nazaiutrz zamiana spostrzeżoną została. Gdy nieprzystoi ubierać się w cudzą odzież, upraszam zatem żeby właściciel zamienionego płaszcza do Szwajcara w korpusie wspomnionego Pałacu zgłosić się raczył Ld.

Masła świeżego, z dobrego urządzenia iuż od dawna znanego, i na teraz co Piątek nabyć można, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w domu W. Ryxa Nr 385, przeszedłszy przez Kamienicę w pawilonie po lewej ręce, na pierwszem piętrze w mieszkaniu podpisanego, za funt zł: 1 gr: 10.—

Nowakowski.

Za pomierną cenę różne Futra do sprzedania iako to: piękne żółte Lisy, dwa czarne futra, z tych iedno Niedzwiedzie, dwa płaszcze z Sukna dobrego szaraczkowego, ieden nowy, a drugi mało co używany, obadwa futrem podszywane. Życzący sobie nabycia którego z tych Futer, zgłosić się raczy w każdym czasie do Gospodarza domu Nr 1835 przy ulicy Zakroczymskiej.

Podpisany potrzebuie Kotła z Miedzi lub z Żelaza wielkości choćby na 24 beczek w sobie trzymaiącego. Ktoby takowy sprzedać sobie życzył, niech się zgłosi pod Nr 1821 przy ulicy Kozłej do Kazimierza Naimskiego.

Fabryka Skór znana dawniej pod imieniem Józefa Bem, na nowo otworzoną została w Miescie Białymstoku, wyrabia skóry surowe wszelkiego gatunku, niemniej przyjmuie wszelkie obstalunki, przyrzekaiąc w wypełnieniu największą akuratność i dokładność zachować, a to za pomierną cenę, spodziewaiąc się, że łaskawi interessanci licznemi zleceniami zaszczycić go raczą. *Józef Bem*

TEATR. Jutro w ogrzanej sali redutowej, wznowiona Kome: *Mały Odwet*, Koncert na Waltorni wykonany przez JP. *Ryehtera* i Kome: Ope: *Miłostki Ułańskie.*